GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu: miesięcznie złp. 4. kwartalnie złp 10. Exemplarz gr. 6.

Nro 17.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową kwartalnie zł. 18.

w Warszawie dnia 17 Grudnia 1826 roku, w Niedzielę.

UWIADOMIENIE.

Przy końcu uwiadomienia o dalszém wychodzeniu pisma pod tytułem: Gazety warszawskiéj, na które w onegdajszym numerze, Gazety naszéj daliśmy odpowiedź, doniosła wspomniona Gazeta między innemi: — *że prawo sejmowe z roku* 1820. *o odstąpieniu własności prywatnéj, w artykule* 4 *upoważniło ją do umieszczania postanowień o zajęciu własności prywatnéj*, dla tego: iż nakazało umieszczać takowe w *gazecie warszawskiéj*. — Takie tłomaczenie prawa, obchodzi wszystkie GAZETY WARSZAWSKIE pod rozmaitemi tytułami wychodzące, a zatém i Gazetę polską; przytoczeniem tego artykułu, zamierza Gazeta Warszawska pod tytułem *Gazety warszawskiéj* wychodząca, nadać sobie pewną cechę p i e r w s z e ń s t w a i niejako u r z ę d o w n o ś c i, któréj nigdy nie miała, i nie ma.

Nie żyjemy w Anglji, abyśmy prawa literalnie tłomaczyć i stosować musieli; owszem, prawo cywilne obowiązuje nas najwyraźniéj, stosować się do ducha i pobudek jego. — Postanowienia o zajęciu własności prywatnéj, wymagają jawności; jednym z środków jawności jest gazeta, a że gazety w kraju naszym tylko w Warszawie wychodzą, i jako pisma w stolicy Królestwa wydawane, mogą uczynić jawniéjszemi niż dzienniki wojewódzkie, postanowienia rządowe: prawo więc mieć chciało, aby postanowienia o odstąpieniu własności prywatnéj, umieszczane były w gazecie warszawskiéj, to jest: wychodzącéj w Warszawie, ale niekoniecznie w gazecie mającéj tytuł Warszawskiéj. — Sama natura języka naszego, niedozwala innego tłomaczenia wyżéj wzmiankowanego prawa sejmowego. Z resztą, niemożna przypuszczać, aby prawo czynić mogło jawność postanowień, zawisłą od tytułu jednéj gazety. Mogłoż prawo być tak pewne, że gazeta warszawska, mająca tytuł Gazety warszawskiéj, zawsze najwięcéj mieć będzie czytelników, że zatém najpewniéj odpowie zawsze zamiarom jawności? — Cóżby się stało z doniesieniami dotyczącemi odstąpienia własności prywatnéj, w razie, gdyby gazeta warszawska pod tytułem Gazety warszawskiéj wychodząca, *ustała* lub tytuł swój zmieniła? W takim razie, z upadkiem lub zmianą jéj tytułu, sama wola prawa, niemogłaby być wykonana.

Gdyby tak nazwana Gazeta warszawska miała w téj mierze jakikolwiek przed innemi przywiléj, i gdyby sam Rząd którego zaufaniem szczyci się w odezwie swojéj, tak ją uważał,

---

O handlu płótnem w Szkocji i o sposobach które się do zwrostu jego przyczyniły.

W Szkocji przyznają wszyscy, że bez zachęcenia i wsparcia publicznego, oraz prywatnego, handel płótnem w tym kraju, nie byłby się podniósł nigdy do tego stopnia, na którym się obecnie znajduje. Jeszcze w roku 1726 za panowania Jérzego I., zawiązało się towarzystwo wyrobów płóciennych, mające na celu wspiéranie tego wszystkiego cokolwiek téj gałęzi przemysłu dotycze, jak niemniéj dla ukrócenia oszukaństw ze strony pojedynczych tkaczy. W tymże samym czasie, nałożył rząd wysoką opłatę celną na wszystkie towary lniane dla podniesienia fabryk krajowych, i wyznaczył premja dla tych, którzyby płótna krajowe za granicę wyprowadzali. Niepodlega wątpliwości, iż wszędzie gdziekolwiek nowe wznoszą się fabryczne zakłady, pierwsi ich założyciele, mają liczne do pokonania trudności, które ile tylko możność dozwoli uprzątać im należy; a jeśli przedmiot przedsiębierstwa jest tego rodzaju, iż może zapewnić dostateczny dochód dla znacznej liczby ludności, w tenczas rząd z swojéj strony niczego zaniedbywać nie powinien, ażeby cel tak korzystny osiągnięty został.

W takich przypadkach, winni są także majętniejsi obywatele, kochający ojczyznę swoją, nieść pomoc rządowi; bo wspiérając pomyślność krajową, wą własną zabezpieczają. W tym duchu postępował Lord F i n l a t e r w Szkocji. Przed rokiem 1748 mieszkańcy w Cullen w hrabstwie Barffshire, byli tak ubodzy i nieczynni, iż sami sobie ciężarem się stawali. Niezajęci żadną inną czynnością, oprócz uprawy kilku morgów gruntu, które posiadali, zbywający im od téj pracy czas w szynkowniach tylko przepędzali. Ubolewając nad ich położeniem lord Finlater, postanowił zaprowadzić w téj osadzie warsztaty tkackie do fabrykowania wyrobów lnianych. W tym celu używszy synów kilku fabrykantów znanych z rzetelności swojéj i dokładnie z tą gałęzią przemysłu obeznanych, oraz pewien posiadających majątek, dał każdemu po 600 funtów szterlingów na lat siedem bez prowizji, kazał budować warsztaty tkackie i udzielał oprócz tego wszelkiéj pomocy jaka tylko w mocy jego była. Widząc to towarzystwo wyrobów płóciennych, przyczyniło się z swojéj strony, przez wyznaczenie premjów i rozdanie kołowrotków, warsztatów i t. p. zapewniło nakoniec pensję dla zręcznéj prządki, którąby inne uczyła. Plan ten powiódł się: niedługo z próżniaków stali się ludzie pracowici i pilni, a w kilka lat potém, wzniosło się tkactwo w téj osadzie do wysokiego stopnia i stale się w niéj utrzymuje.

Przedmioty na które towarzystwo wyrobów tkackich najwięcéj zwracało uwagę, były następujące:

1. Zachęcać do uprawy lnu i konopi.

jak sobie wystawia, wyrok Delegacji administracyjnéj dnia 14 Kwietnia r. b. zapadły, i w Gazetach warszawskich ogłoszony, niebyłby uznał nieważności ogłoszenia w przedmiocie obrachunków dóbr Liwy i Korytnicy dla tego, że tylko w tak nazwanéj Gazecie warszawskiéj było umieszczone; (*) co jest dowodem, że postanowienia Rządu dla ich pewniéjszéj jawności, nie w jedném, ale w każdem piśmie celowi jawności odpowiedającém umieszczone być mogą. — Dla przekonania o téj prawdzie tak Gazety warszawskiéj jako i wszystkich kogo to obchodzić może, przytoczymy jeszcze w tém miejscu uwagę, że nawet postanowienia o odstąpieniu własności prywatnéj, do których się tak nazwana *Gazeta warszawska* powołuje, nigdy oddzielnie w jéj piśmie, lecz zarówno i w innych ogłaszane były.

W tym samym duchu, jest także napisane późniéjsze prawo sejmowe z roku 1825 — „o stanowieniu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego" które w artykule 87 wyraźnie stanowi: że obwieszczenia o wydzierżawieniu dóbr pod administracją Tow: zostających w *Gazetach warszawskich* publikowane być mają.

Takie jest zdanie nasze, takie zdanie biegłych w nauce prawa, oparte nadto na wielolicznych prawomocnych wyrokach Sądów Królestwa, które w zachodzących w téj mierze wątpliwościach, tak a nie inaczéj myśl prawa wyłożyły, a to na zasadzie artykułów 617 i 683 kodexu postępowania sądowego.

Nakoniec, może jeszcze redakcja powołać się w tém miejscu do rezolucji Wysokiéj Kommissji Rządowéj Sprawiedliwości z dnia 28 Października 1824, Nro 12,853 w któréj, na zapytanie w téj saméj materji zrobione przez ówczasowych Gazety Korrespondenta wydawców, odpowiedziła: — *że od władz lub stron obwieszczenia do druku podających zależy, do któréj z gazet takowe podać znajdują potrzebę.*

Z tych zatem powodów, jak inne Gazety warszawskie, upoważniona jest równie Gazeta Polska przyjmować ogłoszenia wszelkich obwieszczeń do publicznéj przeznaczonych wiadomości, bez najmniejszego pod względem prawnym stron interessowanych narażenia. — W skutku więc tego, redakcja Gazety polskiéj, powołując się do wydanego prospektu pisma swego, oświadcza; iż bez najmniejszéj odwłoki i z należną akuratnością, uczyni zadość życzeniom interessowanych, którzy jéj obwieszczenia swe do druku powierzą.

(*) Potrzebujących przekonania, odsyłamy do Nru 60 Gazety Korrespondenta z roku bieżącego w którym wyrok wspomniony, znajduje się umieszczony.

Dnia wczorajszego, w domu przy ulicy Rymarskiéj pod liczbą 437 JPan Fr: Chopin powszechnie znany z znakomitego talentu muzycznego, przegrywał z największą zręcznością własne fantazje na instrumencie *Choraljon* zwanym. Wszyscy obecni słuchali z zachwyceniem przemawiających do czucia czarujących tonów, i równie biegłość wirtuoza, jak doskonałość wynalazku uwielbiali. Instrument ten wynaleziony i udoskonalony obecnie przez P. Brunner obywatela tutejszego, o którym już w Nrze 12 Gazety naszéj donieśliśmy, zasługuje na głębsze zastanowienie się znawców, nim jednakże obszerniéjsze nad nim uwagi wiadomości publicznéj udzielone zostaną, tę krótką chociaż postanowiliśmy umieścić wzmiankę. Wyższość *Choraljona* nadzwyczajnemi organami w tém się mianowicie okazuje, iż głos jego wszystko wyrazić może cokolwiek uszlachetnić jest zdolne śpiew religijny i nadać mu więcéj uroczystości, więcéj powagi i wielkości; łatwe przejścia z jednych tonów w drugie, czystość i moc ich, dobitne wyrażenie *crescendo, decrescendo, forte, piano,*

---

2. Zaprowadzać młyny do tarcia lnu.
3. Ułatwiać naukę prządkom i utrzymywać je po wsiach i miasteczkach, dla nauki innych kobiét.
4. Wynagradzać najlepsze prządki.
5. Wspiérać zakładanie blechów i machin do blechowania.
6. Zaopatrywać pilniéjszych tkaczów w doskonałe warsztaty.
7. Zachęcać i upowszechniać tkactwo obrusowe; nakoniec,
8. Wyznaczać premja za najlepsze płótno.

Wydatki towarzystwa na to wszystko, wynoszą rocznie 3,180 funt: szterl: — z których na samo tylko zachęcenie uprawy lnu i konopi 2,000 wychodzi. Pomimo tego potrzeba tych materjałów jest tak wielka, że rocznie obcego lnu 6,000 beczek a konopi 2,500 beczek sprowadzają (*) w wartości przeszło za 820,000 funt: szterlingów.

Premja które rząd daje za wyprowadzenie wyrobionego w kraju płótna, wynoszą po pół feniga od miary Jard zwanéy (*) ieśli wartość towaru niższą iest od 4 fenigów za Jard; 1 fenig od jarda jeśli wynosi 5 do 6 fenigów; 1 pół jeśli kosztuje 6 — 18 fenigów. W przecięciu biąrąc premie uczynią rocznie 46,000 funtów szterlingów. Takiemi to sposobami, umiano zachęcić i podnieść przemysł licznych miast Szkocyi.

W roku 1728, ostęplowano 2,183,978 Jardów płótna, a wartość jego wynosiła 103,312 ft. szter. w roku zaś 1823, ostęplowano go 36,268,530 funt. w wartości za 1,396,296 funt. szterlingów. Tak tedy ta jedna gałęź przemysłu pomnożyła się siedemnaście razy, i wynagrodziła sowicie łożone starania rządu i prywatnych. Ogólnie biorąc, można przypuścić, że w Szkocji najmniéj 76,600 ludzi samym tkactwem jest zajętych, i że za 1,775,000 funtów szterlingów płótna wyrabiają.

Dawniéj przędziono len na jedno-szpulkowych kołowrotkach, na których najzręczniéjsza prządka i przy największéj pilności, najwięcéj 3 fenigi dziennie zarobić mogła; ale od czasu jak zaprowadzono kołowrótki o dwóch szpulkach na których razem dwie nitki przędzone bydź mogą, zręczna prządka dwa razy tyle zarabiać może. — Przędzeniem i tkaniem trudni się bardzo wielka liczba kobiét, a mia-

(*) Beczka znaczy 2,000 funtów.

(*) 40 jard. równe 20 stopom.

stoccato, ligato i tremolando, są jego wyłącznemi własnościami, kiedy tymczasem organy zwyczajne, lub w części tylko te przymioty posiadają, lub im zupełnie na nich zbywa. Instrument wspomniony dający się z łatwością rozłożyć na części, zamówił W. Wybraniecki dziedzic dóbr Sokołowa w obwodzie Lipnowskim województwie Płockiém leżących, do tamecznego kościoła parafjalnego, dokąd w tych dniach odwieziony zostanie.

W dniu 28 Listopada 1826 r. odbyło się zgromadzenie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach pod prezydencją JW. Józefa Skorupki; po krótkiéj przemowie stosownie do okoliczności, mianéj przez JW. Radcę stanu Prezesa Kommissji Wdzkiéj i przemowie mianéj przez prezydującego tymże obradom, obrani zostali większością głosów na członków Komitetu Towarzystwa Kredytowego JW. Walenty Zwierkowski, i JW. Andrzéj Rożycki. Na Członków zaś Dyrekcji Szczegółowéj W. Walery Wielogłowski i Ludwik Jordan.

Dziś zimna stopni 2.

ANGLJA

z Londynu dnia 29 Listopada.

Zwyczajem jest w Anglji, iż duchowieństwo kościoła anglikańskiego podaje królowi adres w skutku mowy od tronu powiedzianéj. Teraz podało przez arcybiskupa z Canterbury adres następujący.

„My wierni poddani W. K. M. zgromadzeni w konwokacji, Arcybiskup, Biskup i duchowni prowincji Canterbury, składamy u stóp W: K: M. pokorne zapewnienia naszego przywiązania i niezłomnéj wierności ku osobie W. K. M. i rządowi. Winniśmy najgorętsze dzięki za ciągłą opiekę, jakąś W. K. M. udzielał połączonemu kościołowi Anglji i Irlandji. Przejęci wdzięcznością za przeszłość, prosiemy pokornie o udzielanie nadal téj saméj opiekuńczéj władzy; gdyż N. Panie, nie było w dziejach okresu, któryby jéj gwałtowniéj potrzebował, bąć uwagę naszą na niewątpliwych nieprzyjaciół chrześcijaństwa, bąć ją zwrócimy na tych którzy wyznając wiarę chrześcijańską, z gorliwością usiłują rozdzielić i poniżyć kościół, którego W. K. M. jesteś głową i który jak z ufnością wierzemy ukształcił się na wzór najdawniéjszych i najczystszych wieków chrześcijańskich. Obowiązani jesteśmy żądać z umiarkowaniem i stałością, aby ta instytucja utrzymana była w duchu, podług którego rządzona być chce; obowiązkiem jest naszym jednać sobie naszych przeciwników, zaś ich rozjątrzać, przekonywać ich, — nie zaś z dumą nad niemi trjumfować. Ale N. Panie, tak uważając nasz obowiązek, nie możemy W. K. M. zataić teraźniéjszego dążenia do władzy i znaczenia w kraju, które istocie protestantyzmu w prawach zasadniczych tak jest niebezpieczne i wprost wiedzie do zamieszek religijnych nienawiści i rozdwojenia. Ale N. Panie, jakiekolwiek być może niebezpieczeństwo, grożące naszemu kościołowi, pokładamy jednakże najmocniéjszą ufność w opiece W. K. M. w mądrości, przezorności i stałości parlamentu. Prosiemy Boga o opiekę i błogosławieństwo dla W. K. M."

Na adres ten odpowiedział król wten sposób: „Milordowie i inni duchowni! Przyjmuję wasz wierny i powinny adres z wielkiém ukontentowaniem. Ponowione zapewnienia waszego przywiązania do moiéj osoby i do rządu, sprawiają mi wielką przyjemność. Polegam z największém zaufaniem na waszéj gorliwéj usilności w pomnażaniu pobożności i cnoty, w naprowadzaniu obłąkanych siłą słowa Bożego, w utrzymaniu i rozszérzaniu między ludem moim pierwszeństwa nauki i służby naszego kościoła. Kościoł ten ma wszelkie prawo do ciągłéj pomocy i opieki mojéj. Z niezmordowaną starannością czuwać będę nad waszemi korzyściami i mam mocną nadzieję, że przy błogosławieństwie boskiém, zdołam go utrzymać przy zupełném posiadaniu prawnych ustaw.

P. Willoch, sprawujący interessa komp: Wsch: indyjskich w Persji, przybył doLondynu. Podróżą tak był strudzony, iż nawet do domu kompanji wschodnio-indyjskiéj nie wysiadł, tylko depesze odesłał.

Młody Murat zamieszkały w Zjednoczonych krajach Ameryki północnéj, został raniony w pojdynku z pułkownikiem Maccomb.

Tak wielu teraz w Angjji czeladzi kantorowéj zostaje bez zatrudnienia, iż gdy niedawno w ogłoszonojednym z dzienników potrzebę tego rodzaju pracownika, któryby po francuzku, korrespondencją prowadzić umiał, 406 tylko zgłosiło się pretendendów.

O doktorze Francia i o stanie kraju paraguajskiego wyszło na widok publiczny nowe pismo. Autor skreśliwszy obraz wewnętrznych stosunków kraju, opowiada, że Francia usi-

---

nowicie w zimie; blechowaniem zajmują się w lecie po domach i bardzo małym kosztem. Wyrobione i wybielone płótno kupują kupcy w Glasgowie i w Paislej, zkąd go do Jndji zachodnich wyséłają.

1 konopie przędą tam w niemałéj ilości, do czego wyłącznie użyci są starcy lub słabowici ludzie, którzy dziennie od 2 i pół najwięcéj do 6 fenigów zarabiają. — Dumferlłne jest jedném z miast, gdzie najwięcéj robią bielizny stołowéj; lecz ta nie może iść w porównanie z tą, którą w Niemczech wyrabiają.

Między 76,600 ludźmi, którzy robieniem płótna są zajęci, najmniéj 19,000 pracuje na potrzebę saméj Szkocji, 11,600 dla Anglji, a 48,000 dla obcych krajów. — W Anglji i w Jrlandji potrzebują rocznie, najmniéj 100 miljonów jardów płótna, a wywożą go za granicę do 40 miljonów jardów. Na to wprowadzają rocznie około 30,000 beczek lnu. W roku 1824 wartość tego towaru z całego Królestwa wyprowadzonego, podano na 3,171,134 funtów szt.

łował zawrzéć przymierze z Hiszpanją lub Brazylją, że utrzymywał swoich ajentów w Europie i Ameryce, że osady hiszpańskie do dawnego stanu rzeczy usiłował przywrócić, że posła Fort, przeznaczył na swego następcę.

Z Buenos-Ayres donoszą, że republikanie pod rozkazem pułkownika Rauch zupełnie dzikich pobili; ostatnich zginąć miało 200, a między niemi Hiszpan Gode dowódca dezerterów chilijskich.

FRANCJA

z Paryża d. 1 Grudnia.

Prefekt departamentu Sekwany ogłasza corocznie wypadki badań statystycznych o Paryżu i okolicach téj stolicy. Teraz właśnie wyszedł tom trzeci w tym przedmiocie. Udzielamy z niego niektóre szczegóły:

W tabelli umarłych uderza jednakowość liczby przypadków zawisłych od trafu, lub namiętności. Od r. 1817 do 1822 wydarzało się corok podobnych przypadków od 605 do 707; samobójstw popełniono w tym przeciągu czasu corocznie mniéj więcéj 312, tak, iż prawie jednakowa ilość ludzi z oddziału nieszczęśliwych, wyrzeka się corocznie swego bytu na ziemi. Ta jednostajność ściąga się także do utonionych; w roku 1822 utonęło 216, a w r. 1823 — 239 ludzi. — Nie włączając wspiéranych z biura jałmużny, zaopatrywano w domach w r. 1823 z szpitalów, 60,138 osób. Średnio biorąc, otrzymała każda 20 fr. 80 cent Oprócz tego udzielano pomocy 47,345 osobom w szpitalach, (hopiteaux) 18,245 w domach dobroczynnych (hospices) 18518 dzieciom w domach podrzutków i 1571 innym dzieciom. Liczby te nie są dokładne, ponieważ wielu otrzymuje nie jednego rodzaju wsparcie. Wydatki wymienionych domów dobroczynnych wynosiły w r. 1823—9,812,183 fr. Gdyby w tym stosunku w całéj Francji ubogich wspiérano, budżet wydatków na istytuta dobroczynne, obejmowaćby musiał summę 360,000,000 fr.

W roku 1825, pomnożył się kapitał duchowieństwa i dobroczynnych zakładów we Francji przez dary i zapisy, nie licząc dóbr nieruchomych o 4,230,286 fr:

W tymże samym roku wypłacono pensji emerytalnych 1,557,170 fr: i założono 23 majoraty.

Towarzystwo do upowszechniania ksiąg dobrych, rozdało w przeciągu dwóch lat 300,000 książek.

Okropna zbrodnia popełniona została w dniu 11 z. m. pod wieczór nie daleko Prassinet, w Kantonie d'Arbes. Niejaki Benedykt Jaubert, pracujący w młynie, korzystając z nieobecności młynarza Pastel, zamordował naprzód żonę jego siekierą, a ukrywszy trupa w ciemnym kącie mieszkania, wyłupał drzwi od szafy, z któréj zabrał kilka małéj wartości ozdób pozłacanych, i rozbił kufer, gdzie znalazł 34 franków i 35 centimów. Następnie zamordował témże narzędziem 15letnią służącę, która przybywszy pytała się o panią; uderzył również powracającego do domu młynarza, i rozciął mu wargi obie. Ścigany przez niego i przez młodzieńca z téj wsi, który usłyszawszy krzyk przybiegł na ratunek, potrafił się schronić pomiędzy skały, gdzie go dopiéro nazajutrz ukrytego pod gnojem, i gałęziami znaleziono i schwytano. Stawiony w obec ofiar swoich wyznał zbrodnię; nieszczęśliwy Pastel nie wie dotąd o losie żony swojéj. (G. B.)

HISZPANJA

z Madrytu dnia 28 Listopada.

P. Recacho, uwiadomił Króla dnia 28 t. m. że były adjutant Riegi z innym oficerem wyższego stopnia, do Hiszpanji przybył, wysłany od Komitetu londyńskiego na zbadanie sposobu myślenia mieszkańców.

Margrabia Chaves, znajduje się teraz w Toro na czele korpusu zbiegłych Portugalczyków i zdaje się, że jeszcze nie rozpacza o swojéj sprawie. W odezwie wyraził, ze nie zbiera wojska, aby wojować z Portugalją, ale aby ziomków swoich uwolnić, od grożących im nieszczęść i aby im przywrócić dawne prawa, zwyczaje i wszystko, co dawniéj wielkości Portugalji było przyczyną.

Hr. Villereal (Soura) wyjechał z stolicy d. 16 t. m. do Lizbony z największym pośpiechem. Nad granicą portugalską spodziéwają się nadzwyczajnych wypadków. Zbiegli Portugalczykowie wrócili do swojéj ojczyzny w trzech kolumnach pod dowództwem margrabiego Chaves, jenerała Silveira i wielkorządcy z Agamonte. Już dnia 16 znajdowali się w Braganza i wszędzie miano ich przyjmować z okrzykami Niech żyje Don-Miguel! Precz z rewolucją! Precz z Anglikami! Kolumny pomnożyły się po drodze! Rząd hiszpański kazał wyruszyć kilku pułkom ku granicy portuglskiéj aby zapobiedz wydarzyć się mogącym rozruchom. Zbiegli Portugalczycy mają w Hiszpanji tak wielu przyjacioł, iż się obawiają, aby wojsko hiszpańskie z niemi się nie połączyło. Z niecierpliwością oczekują w Hiszpanji odezw jakie wodzowie w Braganza wydać mają. (G.B.)

NIEMCY.

NIEMCY

Od brzegów Menu d. 3 Grudnia.

Göthe otrzymał znowu w tegorocznym dniu swoich urodzin od Wielkiego xięcia wejmarskiego, medal złoty z napisem stosownym.

Król bawarski założył przy uniwersytetach monachskim i wirchurgskim, katedrę prawa francuzkiego i rozporządził, aby na przyszłość każdy urzędnik sądowy obeznany był z francuzkim kodexem postępowania sądowego. Ztąd wnoszą, że król ma zamiar zaprowadzić w Bawarji francuzką procedurę cywilną.

Domy handlowe, Rotszyld, Arnstein, Sinna i Geymiller, podjęły się nowéj pożyczki austrjackiéj, wynoszącéj 15,000,000 zł. reńs:

W Genewie znajduje się jeden z bohaterskich obrońców Missolongij, Mestanopulo, synowiec Karaiskakiego. Oddalił się z Grecji dla poratowania zdrowia nadwerężonego tylu trudami. Młodzieniec ten był świadkiem morderczego zgonu trzech braci, matkę i siostrę jego sprzedali Turcy w Alexandrji. Przywiozł z sobą listy polecające od jenerałów greckich i wizerunek Miaulisa.

Od 1. Stycznia 1827 otworzona będzie w Wrocławiu *Szkoła zarobkowa*; zakłada ją kilku professorów tamtejszych bezpłatnie. (G. B.)

NIDERLANDY.

z Bruxelli dnia 21 Listopada.

Kommissja wyznaczona do rozpoznania natury choroby zaraźliwéj w Grenindze, przekonała się z sekcji, że ci, co w skutku téj choroby umarli, mniéjszą mieli śledzionę, że śledziona zbyt była gąbkowata i że w innych częściach ciała niezwyczajnie mało krwi było.

600 więźniów w Leuwanden, chciało w czasie roboty zniszczyć okowy, i odzyskać wolność. Wczesna pomoc wojskowa, zapobiegła wykonaniu ich zamiaru.

Król niderlandzki kazał dawać ciepłe mléko w ciągu 4 miesięcy zimowych, wszystkim więźniom tak cywilnym, jak wojskowym.

(G. B.)

PORTUGALJA.

z Lizbony dnia 18 Listopada.

Oto jest adres izby Parów, złożony Rejentce w odpowiedzi na mowę przy otwarciu sejmu: »Najjaśniéjsza Xiężniczko! Izba parów zgromadzona po raz pierwszy i do prac zupełnie przygotowana, oczekiwała z niecierpliwością chwili, w któréj by złożyć mogła u stopni tronu szczére zapewnienia przywiązania, uszanowania i wierności. Jako reprezentatka naszego N. monarchy, racz N. Pani przyjąć łaskawie te uczucia. Portugalja, kwitnąca niegdyś pod cieniem swoich instytucji, widząc je teraz wznowione ze zmianami, jakich mądrość i doświadczenie wymagały, może się spodziéwać i ufać że odzyska dawną pomyślność i świetność. Do tego jedynie celu zmierzać będą prace izby parów; przystąpi do nich z zapałem i wytrwałością, w nich bowiem spostrzega najskuteczniéjszy środek do pogodzenia i skojarzenia wszystkich Portugalczyków. Mamy nadzieję, że czas usprawiedliwi szczęśliwą przepowiednię, jakąś nam N. Pani względem przyjacielskich uczuć obcych mocarstw, uczynić raczyła, a mądrość Twoja będzie umiała ją spełnić. Wiadomość, że Infant Don Miguel zamiary swego brata wzniosłego wykonał, sprawiła izbie parów radość najprzyjemniéjszą i najżywszą. Upatrujemy w tém dowód wysokich przymiotów, zdobiących osobę J. K. M. Izba weźmie sobie za powinność przykładać się skutecznie przez prawodawczą czynność do ustalenia ustawy i stopniowego pomnożenia pomyślności publicznéj; zachęcać będzie do tego wszystkie klassy mieszkańców i użyje wszystkiego, co doprowadzić może do celu tak szlachetnego. Wychowanie i publiczna instrukcja, oparta na dobréj moralności i na zasadach religijnych, które człowieka więzami sumienia do obowiązków jego przykuwają, będą dla Izby Parów przedmiotem najstaranniéjszéj uwagi. Nakoniec spodziéwa się izba, że przy pomocy cnotliwych uczuć W. K. M. będzie mogła wypełnić swoją powinność sumiennie i zgodnie z wielkiemi zamiarami naszego wielkomyślnego monarchy, niemniéj z życzeniem wiernego Narodu portugalskiego.«

Rejentka odpowiedziała: »Przejęta jestem wartością uczuć, jakie mi składacie w imieniu izby parów. Poznaję z adressu, że prace izby dążyć będą do wskrzeszenia pomyślności i dawnego blasku ojczyzny. Dopniemy tego celu, bo usiłowania rządu, połączą się z pracami izby, aby go dostąpić.«

Posiedzenia izby Parów,

D. 11 List: oświadczył Arcybiskup z Elvas, że cofa swój wniosek względem ogłoszenia Królem Portugalji, Don Pedra IV. zachowując go na czas późniéjszy. Margrabia Alegrede, uczynił wniosek, aby w celu wykonania ustawy postanowione było prawo, któreby nie pozwalało pozbawiać obywatela własności, bez wynagrodzenia. Biskup algarwski, uczynił uwagę, że przedmiot ten należy do narad nad kodexem cywilnym; jakoż izba nie wzięła go pod rozwagę. Hr. Lapa żądał, aby polecono oddzielnéj kommissji ułożenie projektu do prawa na sposób aktu *Habeas-Corpus*. Prezes odpowiedział mu, że żądanie to uczynić winien na piśmie.

Na posiedzeniu dnia 13, wybrano kommissję do ułożenia adressu dziękczynnego do króla Don Pedra IV.

Na posiedzeniu, dnia 14 przełożono izbie ten adres i postanowiono udzielić go Rejentce.

Posiedzenia izby deputowanych.

Dnia 11 uczynił wniosek P. Sarmento, aby przeniesiono P. Mascarenhos, deputowanego z Algarwji, do więzienia zdrowego i wygodnego. P. Castell Branco wniósł, aby dla wzniesienia zaniedbanego w Portugalji rolnictwa, pozaprowadzane były w miastach towarzystwa rolnicze. — P. Silveira radził znieść wszystkie cła, od wprowadzania przez granicę, wynoszące więcéj nad jeden od sta; wniosek jego odesłano do kommissji skarbu.

Na posiedzeniu dnia 13 okazał P. Borges-Carneiro rysunek do pomnika, który na cześć Don Pedra ma być wzniesiony. — P. Leomil radził utworzyć 9 legji gwardji narodowéj; każdy ochotnik ma otrzymać medal z wizerrunkiem króla i z napisem: *Za ustawę i Króla życię położę*. — P. Miranda żądał przedsięwzięcia kroków surowości: »Rozjątrzenie w prowincji Tras-os-montes mówił — większe jest, niż kiedy bądź. Nasza ustawa zagrożona jest ze wszech stron; wulkan wybuchnąć może w jednéj chwili.« — Wniosek jego posłano kommissji wojny z poleceniem, aby zdała śpieszny rapport.

Na posiedzeniu d. 14 uczyniono wniosek, aby izba podzielona była na 9 nieustannych kommissji w następującym porządku: Kommissja projektów, rolnictwa, przemysłu, wychowania i wsparcia publicznego, skarbu, wojny, marynarki, spraw zagranicznych, sprawiedliwości i spraw duchownych.

Lord Beresford już kilkakrotnie był w pałacu Ajuda dla złożenia hołdu swego Rejentce, podobnież i w pałacu Queluz u królowéj matki.

Xiąże Cadaval złożył urząd Radcy Stanu.

Korpus jazdy i artylerji który z diwizją wojska do królestwa Algarwji był wysłany, powrócił już do stolicy, i dnia wczorajszego przy wysiadaniu z okrętów na dużym placu handlowym, był przyjęty z muzyką, i okrzykami licznie zebranego ludu. Tak tedy, powstanie wojska w Algarwji już jest przytłumione, i teraźniejszy porządek rzeczy wszędzie ustalony.

(G. B.)

TURCJA.

z Stambubułu d. 30 Listopada.

(Przez Francją)

Sułtan sroży się przeciw nowéj milicji, nie ufając nikomu. Cała załoga w Stambule liczy tylko 7000 ludzi. Dnia 12 zginęło w płomieniach 60 kobiet i dzieci; dnia 18 i 19 uduszono przy Dardanelach 380 wojskowych; nazajutrz wysłano do Nikomedji 900 wygnańców, ale żaden z nich nie przybył na wygnanie przy życiu. Dnia 21 ucięto głów 40 a w dniach następnych powieszono przeszło 60 studentów. Oprócz tego stracono z rozkazu Sułtana do 29 Pździernika, 400 tragarzy mollasów, derwiszów i ulemów. Topiono Greczynki, które się w żółtych bótach na ulicy pokazały, a w Enos mieli się Turcy dopuścić nawet czynnych bluźnierstw przeciw obrazom.

Od granic tureckich, d. 19 Listopada.

W Stambule, nie przestają tracić ludzi w sposób okropny: Ścięto przeszło 6,000 niechętnych rządowi od 22 Października, a utopiono kilka tysięcy. Stolica jest wprawdzie spokojna, ale łatwo wywieść taką spokojność z poprzednich wypadków. Dywan zbiéra się codziennie na obrady i powszechnie sądzą, że się naradza nad propozycją Posła angielskiego, tyczącą się Grecji. W teraźniejszém niejako rewolucyjném położeniu, trudno jest, aby Porta mogła odmawiać.— Kapudan Pasza znajduje się przy Dardanellach, a Ibrahim, dowiedziawszy się może o niechęci swego ojca (Paszy egipskiego) działa tylko odpornie. Ostatni rozgniewał się, że Ibrahimowi nie dano dostatecznéj liczby wojska, a ile się zdaje, sam jéj Porcie na przyszłość nie udzieli.

W Syra otrzymano wiadomość, że Ibrahim zostawiwszy w Trypolizzie 2,000 ludzi, na dwie mile od Napoli postąpił; ale niewiedziano, w którą stronę daléj miał zmierzać. W Napoli zaszły znowu rozterki między Grekami; z powodu ich miało kilka osób życie utracić. O eskadrze egipskiéj, która z Alexandrji wypłynąć miała, nie wiedziano nic pewnego. Flota turecka pod dowództwem Kapudana, straciła przez nieczynność całą wyprawę, miejsca, którym zagrażała, a między innemi wyspa Samos pozostały nietknięte. (G.B.)

Przyjechali d. 15 i 16 Grudnia.

Klimkiewiczowa z Płockiego. — Dębowski obyw: z Jastrzębnik. — Scypion Józef z Siedlec — Iwan Skwarców kup: z Gub: Grodz: — Starzyński Hr z obw: Bielski. — Niesiołowski b. Jenerał z gub Grodź. — Ruciński Stan: ob: z gub: Woł: — Olszewski obw: z Sand: — Jagiełło obyw: z Płock

Wyjechali d. 15 i 16 Grudnia.

Wołłowicz obyw: do Pułtuska: — Szczuka obyw: do Nowegodworu. — Jabłoński Samuel do Mińska Szczehalutin, Czerników Darañéj i Czerników Stefan kupcy w gub: Czern: — Rozenblum, Felsenhart i Zynger kupcy do m: Moskwy — Szwejger Apt: do Kielc — Alex: Hr: Potocki do Austr:

Widowiska w stolicy.

Teatr narodowy. — Dziś Opera *Włoszka w Algierze.*

Teatr francuzki w Saskim pałacu: dziś Kom: *Tyran domowy* i Vaudeville: *Landaw czyli Gościnność.*

Widowisko Pantomiczne P. Robba na Krakowskiem Przedmieściu w domu Tow: Dobroczyn:

Wyobrażenie Systematu Swiata podług Kopernika. Podwale Nro 522.

Widowisko Kosmoramiczne — *przy ulicy Miodowéj Nro 492.*

Nowe Kosmorama — *z widokiem Krakowa i jego okolic w Hotelu Polskim przy ulicy Długiéj.*

Gabinet figur woskowych. — Krakowskie-Przedmieście Nro 414.

Panorama Petersburga w dnie pogodne. — Za Żelazną bramą.